



Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 6. września 1920.

Oddziały nasze w dalszym ciągu odpierają skutecznie ataki wojsk litewskich. Wywiadowcza kompanja wojsk litewskich w sile 2 oficerów, 200 szeregowców i 6 karabinów maszynowych, która zapuściła się na nasze tyły, została w pełnym składzie wzięta do niewoli.

Na wschód od od Hasnowki jedna z dywizji legjonowych zdobyła 5 dział i wzięta 150 jeńców.

Wzdłuż Bugu obustronny ogień artylerji, oraz wzmożona działalność patroli wywiadowczych. Wczorajsza akcja doprowadziła do zdobycia Hrubieszowa, zaciekle bronionego przez nieprzyjaciela. Również w rejonie Tyszowiec wojska nasze wysunęły się nieco naprzód, zajmując szereg miejscowości na przedpolu.

W Małopolsce, nieprzyjacieli zasilony świeżymi uzupełnieniami, w ciągu 5. bm. szturmował nasze pozycje, dążąc uporczywie do zepchnięcia nas z linii Bugu i Gnitej Lipy. Wywiązały się ostre walki pod Parchaczem, Buskiem, Krasnem, Pniatynem i Knihiniczami. Oddziały nasze, przechodząc do ciągłych kontrataków, zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Na południowym skrzydle sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Ostatnia sytuacja na froncie.

Lwów, 7. września 1920 w południe.

(S. K.) Na południowym froncie naogół sytuacja bez zmian. Nieprzyjacieli stara się zebrać swe siły, w niektórych miejscach przechodzi do silnych ataków. Nigdzie jednak nie uzyskał sukcesów.

Spodziewany zastój na froncie polsko-rosyjskim.

Dziś odbyła się w Warszawie konferencja międzyministerjalna, która obradowała nad zachowaniem się na konferencji w Rydze. Ogólnie zapatrują się na widoki nowych rokowań bardzo pomyślnie, zwłaszcza że nie planuje się nowych większych działań na froncie.

Z polskiej strony w każdym razie po zakończeniu bitew pod Warszawą i pod Lwowem, nie będzie prób ponownej ofensywy. Jest rzeczą prawdopodobną, że nieza długo na froncie zapanuje zupełny zastój, poczem nastąpi zawieszenie broni na podstawie obecnej sytuacji frontowej.

Gen. Wrangel chce się porozumieć z Polską dla wspólnej walki z bolszewikami.

Do Warszawy przybyła w ostatnich dniach misja wojskowa od generała Wrangla, który na południu walczy z bolszewikami. Na czele misji stoi generał Makarow.

Z otoczenia gen. Makarowa informują, że celem przyjazdu delegatów gen. Wrangla do Warszawy jest skoordynowanie całej akcji wojskowej przeciwko bolszewikom. Delegaci gen. Wrangla zapewniają, że udało im się pozyskać atamana Machnę. Gen. Wrangel zamierza prowadzić wspólną ofensywę przeciwko sowietom. Dla utworzenia wspólnego frontu generał Wrangel gotów jest wejść nawet w układy z Petlurą. Wojsko operujące na wschód od armii gen. Wrangla jak Kubańcy i Dońcy miały się połączyć z generałem Wranglem. Misja gen. Wrangla nie wierzy, aby Polsce

udało się zawrzeć pokój ze sowietami. Zdaniem ich sowiety pragną tylko zwłoki, aby zyskać na czasie i móż zorganizować swoje wojska.

Niemcy znęcają się potwornie nad Polakami.

„Gazeta Toruńska“ donosi, że z b. terenów plebiscytowych nadchodzą coraz to groźniejsze wiadomości.

W Malborku wydano ze służby wszystkich urzędników Polaków. Na zebraniu 21. bm. postanowiono wypędzić z Malborka wszystkich Polaków bez wyjątku, pozostawiając im na to czas do 25. z. m. Dnia 26. z. m. napadli Niemcy w Dzwiniutach (Nentsgut) państwo Kamrodzkich i Przybyłków, gdzie znęcali się w niesłychany sposób nad Polakami.

Kazano im klękać i całować sztandar niemiecki i żądano od nich, aby w przeciągu 4 tygodni przenieśli się do Polski. Jeśli jednak ktoś chce wyjechać, ściga się go niemożliwymi podatkami, konfiskuje meble, a nawet żąda się połowy majątku jako kaucję.

Najwięcej prześladowani są księża katolicy, których Niemcy lżą i biją zmuszając do opuszczenia parafii. Co się n. p. dzieje z ks. Działowskim z Turowa niewiadomo, obiegają jednak pogłoski straszne o jego losie.

Kiedy wyjedzie delegacja polska do Rygi?

Rada ministrów i specjalna komisja dla warunków pokojowych będzie aż do 12. obradować nad sprawą pokoju. Dopiero po dokładnem rozważeniu warunków uda się delegacja około 12. bm. do Rygi.

Polska nie dostanie odszkodowania.

Jak donoszą pisma zagraniczne szanse, żeby Polska otrzymała odszkodowanie wojenne, są bardzo małe. Polska bowiem — jak twierdzą miarodajne sfery — jako taka nie brała udziału w wojnie z mocarstwami centralnymi. Natomiast zwolnioną będzie Polska od „taksy oswobodzenia“, któraby taksa wynieść musiała półtora miljarda franków w złocie. Polska zyska na tem więcej niż na odszkodowaniu.

Niepokoje we Włoszech.

Agitacja bolszewicka we Włoszech zatacza coraz szersze kręgi. Wedle depeszy z Medjolanu metalowcy w Neapolu obsadzili większą część fabryk. W Genui ogłoszono strajk generalny. 30.000 robotników obsadziło doki, w których byli zajęci.

Także fabryki „Fiat“ z 20.000 robotnikami zostały zajęte. We Wenecji opanowano arsenał i wszystkie przedsiębiorstwa państwowe. O zajęciu fabryk przez robotników donoszą również z Bolonii, Terui i Brescii.

W Medjolanie robotnicy usiłovali zająć jedną z fabryk. W Via Regio robotnicy i właściciele doszli do porozumienia, pracę podjęto na nowo. Rozruchy robotnicze szerzą się w dalszym ciągu po całych Włoszech.

Rząd zapoznaje grożące niebezpieczeństwo i okazuje dziwną bezsilność. Robotnicy rządzą we fabrykach wszechwładnie i nawet wojsko nie może temu przeszkodzić. „Corriere d'Italia“ twierdzi że Włochy są w przededniu bolszewickiej rewolucji.

Rosya wobec katastrofy głodowej.

„Izwestija“ sowieckie w czarnych barwach przedstawiają czasy, jakie czekają Rosyę w tym roku. Niebawem posucha obróciła w niwecz wszelkie nadzieje na lepsze zbiory. Najbliższem zadaniem rządu sowieckiego musi być zastosowanie jak najdalej idących środków samopomocy i oszczędności.

Sejm polski a ustroj sowietów.

(Odczyt dra Wereszczyńskiego).

Prelegent w sposób jasny i rzeczowy przedstawił różnice, zachodzące między ustrojem polskim, a ustrojem sowietów. Z obrazu, który rozwinał przed słuchaczem, widziało się, gdzie panuje wolność prawdziwa i sprawiedliwość, a gdzie gwałt i niewola. Już porównanie podstawowych paragrafów konstytucji polskiej wykazuje zasadniczą różnicę, zachodzącą między obu państwami: w Polsce rząd spożywa w rękach ludzi, będących przedstawicielami całego społeczeństwa, w Rosji rząd dzierży tylko sowiety, a więc przedstawiciele jednego stronnictwa, ba nawet nie całego stronnictwa, jeno drobnego odłamu skrajnej partji, bo bolszewicy są lewicą socjalistów. Mała więc grupa zakuła w niewolę cały naród i dyktuje mu prawa.

Najlepiej poznać można charakter bolszewji po sposobie obierania sowietów. Prawo wyborcze pięcioprzymiotnikowe jest zdobyczą ostatnich czasów demokratycznych, rezultatem długich i ciężkich walk szerokich warstw społecznych: długo czekał robotnik, czy wieśniak na pełne prawa wyborcze. Obaczmy, co z temi zdobyczami zrobili bolszewicy. W Polsce mamy prawo wyborcze powszechne — każdy, kto skończył 21 rok życia może wybierać posła na sejm, bez różnicy stanu, religji, czy płci. W „wolnej“ sowdepji tak nie jest: tam całe stany pozbawione są tego prawa, bo burżuazja nie posiada go; mieszczanin, przemysłowiec, kupiec większy ani drobny, inteligencja i t. d. nie posiadają prawa wybierania posła. Ale tego jeszcze mało: bo z prawa wyborczego korzystać nie mogą i ci, którzy podejrzani są o dążenia kontrrewolucyjne, jednym słowem tylko zwolennicy bolszewizmu mają prawo wybierania posła do sowietów, reszta zaś narodu nie. Świat długo walczył o „tajność“ prawa wyborczego, by nikt nie mógł ścigać wyborcy za jego przekonania. W Polsce też cieszymy się tą zdobyczą — bolszewicy natomiast zniesli tajność wyborów, bo chcą mieć kontrolę nad tem, kto jest lojalny, a kto jest kontrrewolucjonistą. Zamiast swobody sumienia — wprowadzili przymus sumienia, to, co zdobyła rewolucja francuska, to oni przekreślili.

My mamy wybory bezpośrednie to znaczy, że każdy obywatel bezpośrednio wybiera posła, który na sejmie jest rzecznikiem jego żądań i potrzeb, bo zna je, — każdy poseł zna bowiem potrzeby swego powiatu, czy okręgu. Inaczej w bolszewickiej Rosji — tam wyborca może bezpośrednio wybrać tylko posła do powiatu okręgowego: n. p. wiejskiego, ten zaś obiera posła gubernialnego sowietu, sowiet zaś gubernialny obiera ziemski, a ziemskie sowiety razem obierają ją posłów na kongres sowietów, który odpowiada naszemu sejmowi. Wyborca nie zna swego posła, poseł nie zna jego potrzeb. Ale o to też w sowdepji nie chodzi. Tam chodzi o siłę partji, a nie o dołę ludu.

U nas każde stronnictwo, każda narodowość może mieć swoich posłów, bo prawo wyborcze jest proporcjonalne. Bolszewicy nie uznają żadnych partji,

bo sami są partją. Dla nich istnieje jedno tylko stronnictwo komunistów.

Tak więc bolszewicy znieśli wszelkie zdobycze nowoczesne w dziedzinie prawa wyborczego i w miejsce swobod sprawiedliwych wprowadzili przymus niewoli.

Rewolucja rosyjska w swoich zaczątkach walczyła o odpowiedzialność ministerstwa, by można było ministra, który działa na szkodę kraju, pociągnąć do odpowiedzialności. Tak też jest w innych kulturalnych państwach. I u nas stosunek sejmu do rządu jest taki, że rząd jest przed sejmem odpowiedzialny za swoje uczynki: każdego ministra może sejm oddać pod sąd, jeżeli świadomie działał na szkodę kraju. U bolszewików rząd sam się mianował, jest więc uzurpatorem i przed nikim nie jest odpowiedzialnym, choćby państwo doprowadził do ostatecznej ruiny: owszem sam kontroluje sowiety i kongres (sejm) i może je w każdej chwili rozwiązać i rozpędzić, jeżeli je podejrzewa o brak lojalności wobec siebie. A więc sowiety są narzędziem rządu, a nie rząd organem wykonawczym sowietów. Tu więc poznajemy całą obłudę systemu bolszewickiego. Pierwszy paragraf konstytucji sowieckiej opiewa, że władza należy do sowietów, w rzeczywistości zaś władza należy do rządu, t. j. do Centralnego Kom. wykonawczego, który sobie tę władzę przywłaszczył.

Sowiety zaś muszą słuchać dyktatorów, którzy opierają się na sile zbrojnej i złożonej przeważnie z obcych, którzy nie znają nawet mowy rosyjskiej i bez miłosierdzia gnębią wszelki opór wewnętrzny. Są to Chińczycy, Niemcy, Madziarzy, wzięci kiedyś do niewoli przez Rosjan i wysługujący się teraz bolszewikom dla żołdu i rabunku.

Tak więc metody sowdepji niczem nie różnią się w zasadzie od metod carskich i są inną jeno formą skrajnego despotyzmu, są reakcją, idącą ze wschodu — graduszczyj cham — jak wyraził się Mereżkowski.

Prelegent po szeregu jasnych i trafnych wywodów przeszedł do wniosków, że bolszewizm pod pokrywą hasła obłudnych niesie nową falę niewoli dla Europy i barbarzyństwa, która grozi zniszczeniem wszelkiej kultury i porządku społecznego. Historia kiedyś uzna zasługi Polski, która ocaliła Europę przed zalewem bolszewików.

Ładni goście.

W Anglii przygotowują wielkie strajki kolejowe, a wśród kolejarzy wrze. Są bardzo poważne dane, że organizują to wysłannicy bolszewii: Kamieniew i Krassin.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Mądry Jennio.

- „Tate jabym chciał być żołnierzem“ —
 — „To bardzo ładnie Jennio. A jakim ty by chciał być żołnierzem? Może ułanem?“
 — „Nie!“
 — „Może saperem?“
 — „Może artyleryst?“
 — „Nie!“
 — „Nu?“
 — „Tate! jabym chciał być dezterem“.

A ty się bij!

Rok mija po roku, — jak woda w potoku,
 Wszystko się odmienia — wedle przeznaczenia.
 A ty się bij, wojaku, — a ty się bij!

Wiosenka, wiosenka, — słiczna jak panienka,
 Wianuszek zapłata — ku radości świata.
 A ty się bij wojaku!

Przepióreczka dzwoni, — pszeniczka się kłoni;
 Wonny wietrzyk wieje, — dziewczyna się śmieje.
 A ty się bij wojaku!

Idzie ku jesieni, — sad stoi w czerwieni,
 W sieniach trzeszczą żarna — od suchego ziarna.
 A ty się bij wojaku!

Przegląda się zima — siwemi oczyma,
 W takiej białej ciszy — oddech dziecka słyszy.
 A ty się bij!

Przeróżne narody — wróciły do zgody.
 Dość im było wojny, — mają być spokojny.
 A ty się bij Polaku, a ty się bij!

Kiedyż ja za stołem — siedę z braćmi społem;
 Kiedyż się ułożę — w tej naszej komorze?
 Jeszcze się bij Polaku, jeszcze się bij!

Nie odpoczniesz bracie, — póki Moskal w chacie;
 Bierz widły, bierz kosę, — wypędź go na rosę.
 Jeszcze się bij Polaku, jeszcze się bij!

Marłeś za Prusaka — i za Austryjaka;
 Wziąłeś za Francuza — niejednego guza.
 Teraz się bij za Polskę, teraz się bij!

Lwów, 13. VIII. 1920.

P.

(W refrenie melodia pobudki).

Virtuti Militari.

Onegdaj przybył na miejsce postoju 12 p. p. Dca frontu gen. Lamezan-Salins w towarzystwie adjutanta osobistego rotm. Wolańskiego. Po przeglądzie wojska generał wyraził zadowolenie z waleczności i dyscypliny 12 pp., który szczególnie odznaczył się w ostatnich walkach, w końcu rozdał więcej zasłużonym krzyż „Virtuti Militari“. Odznaczeni zostali: Major Alter Franciszek dca 12 pp., kpt. Kuhna Władysław, por. Kamski (nieudekorowany, gdyż był ranny) i 6 szeregowców.

Czytamy w „Kurjerze Warsz.“: Niezwykle wzruszająca uroczystość wojskowa odbyła się wczoraj w wojskowym szpitalu Ujazdowskim. Wśród rannych przebywa tam z głową, przeszytą kulą bolszewicką, podpor. 2 syberyjskiego pułku strzelców, Józef Miłkowski, jedyny syn niedawno zmarłego znakomitego pisarza, gorącego patrioty, Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża).

Ciężko rannemu bohaterowi gen. Józef Haller przypiął osobiście odznakę „Virtuti Militari“ za zwycięstwo w bojach ostatnich.

Podp. Miłkowski, jako obywatel francuski, walczył w szeregach armji francuskiej i w pierwszym roku wojny otrzymał ciężką ranę w głowę. Po poprawie zdrowia wysłany był do Indochin, gdzie doszła go wieść o tworzeniu się armji polskiej, między innymi na Syberji, Ppor. Miłkowski za zgodą swej władzy udał się na Syberję i wstąpił do oddziałów strzeleckich, liczących wówczas 15 tysięcy bagnetów. Podczas przełomu na Syberji i kapitulacji Czumy, podpor. Miłkowski wraz z oddziałem swym, pod dowództwem pułkownika Rymusza przedarł się przez szeregi wojsk czerwonych do Władywostoku skąd pod flagą angielską dostał się do Gdańska. Z Gdańska podpor. Miłkowski wyruszył z oddziałami na front i w dniu

17 sierpnia, w bitwie pod Nasielskiem, padł z głową przestrzeloną.

Stan rannego bohatera w którym z taką siłą odezwała się dzielna krew ojca, jest ciężki, lecz zdaniem lekarzy na szczęście nie beznadziejny.

Podwyżka zasiłków

za powołanych do Wojska Polskiego, na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, z 20 lipca 1920 Dz. p. p. Nr. 63, poz. 418.

Powiatowa komisja zasiłkowa dla m. Lwowa, ogłasza:

Rada Obrony Państwa, rozporządzeniem z dnia 20 lipca 1920 Dz. p. p. Nr. 63, poz. 418, zarządziła podwyższenie kwoty zasiłkowej dla rodzin, pobierających zasiłki za żywicieli powołanych do Wojska Polskiego, z ważnością od dnia 1. lipca 1920, wprowadzając zarazem miesięczny termin ich wypłaty, która będzie dokonywana z dołu, oraz czyniąc zależną należność zasiłku w pewnych niżej podanych wypadkach od udowodnienia przez stronę interesowaną, że warunki po temu istnieją.

Celem przeprowadzenia w mieście Lwowie, tak samej podwyżki zasiłku, jak i udzielenia jej wysokości w konkretnych wypadkach, wedle nowych postanowień zarządza się, co następuje:

1. Interesowani winni złożyć arkusze płatnicze zasiłkowe za powołanych do Wojska Polskiego żywicieli rodzin, których nazwiska zaczynają się od litery:

A, B, C, D, dnia 9. września 1920 (czwartek),

E, F, G, H, I, J, dnia 13. września 1920 (poniedziałek),

K, L, Ł, dnia 16. września 1920 (czwartek),

M, N, O, dnia 20. września 1920 (poniedziałek),

P, Q, R, dnia 23. września 1920 (czwartek),

S, dnia 27. września 1920 (poniedziałek),

T, U, V, W, X, Y, Z, dnia 30. września 1920 (czwartek), — w biurze informacyjnym Powiatowej Komisji zasiłkowej dla miasta Lwowa, przy ulicy Sobieskiego 1. 33, na III. piętrze od godziny 8 do 11 rano.

2. Do arkusza płatniczego należy bezwarunkowo dołączyć:

A) jeżeli zasiłek pobierają dzieci:

a) metryki ich urodzenia, względnie wyciąg metrykalny dla nich, a wyjątkowo, jeśli z ważnych przyczyn jest to niemożliwym, inny dokument, wiek dzieci dowodnie wykazujący,

b) przy ukończonych 14-tu latach wieku dziecka, dowód, że uczęszcza ono do szkoły, przy ukończonych 18-tu latach dowód, że jest nieuleczalnie chorym lub kaleką.

B) jeżeli zasiłek pobierają rodzice, należy dokument dowodnie wykazujący, czy powołany jest stanu wolnego, czy też żonaty, oraz czy ma dzieci ślubne czy nieslubne.

Rodzice oficera mają nadto załączyć poświadczenie wojskowej Komisji gospodarczej, że syn nie pobiera dodatku wojennego na żonę i dzieci.

Arkusze płatnicze, złożone w Komisji zasiłkowej, w terminie i przy dołączeniu wszystkich potrzebnych załączników (dokumentów), zostaną bezwzględnie skontrolowane, a wygotowane na ich podstawie nowe arkusze płatnicze, opiewające na podwyższoną kwotę zasiłku, doręczy się stronom interesowanym przez pocztę, za dowodem doręczenia, pod podanym przez nich adresem, możliwie tak szybko, by termin najbliż-

szej zapłaty zasiłku mógł być przez nich wykorzystanym.

Dla uniknięcia omyłki, jeszcze raz wyraźnie zaznacza się, że powyższe zarządzenie dotyczy jedynie osoby pobierającej zasiłki za żywicieli, powołanych do Wojska Polskiego, nie zaś, za byłych wojskowych armii austriackiej.

Arkusze płatnicze bez potrzebnych a wyżej dokładnie określonych załączników, nie będą przez Komisję przyjmowane.

O ile uzyskanie potrzebnych załączników, w krótkim czasie byłoby dla poszczególnych stron niemożliwym, będą one mogły po ich uzyskaniu złożyć w Komisji arkusz płatniczy, celem wymiaru podwyżki w terminie późniejszym, a to każdego poniedziałku, miesiąca października br., od godziny 8 do 11 przed południem.

Zasiłek, na dotychczasowy arkusz płatniczy, może być aż do chwili zgłoszenia go w Komisji do rewizji, o ile zachodzą inne warunki ustawowe, nawet za czas od 1. lipca 1920 zrealizowanym, zaś kwota pobrana względnie nadebrana zostanie przy pierwszej wypłacie zasiłku na nowy arkusz przez kasę potr. cona.

Przewodniczący: Aulich w. r.

Mysli.

(Wybrał J. Kleiner).

Przyszli na was żadnego prawa nie mając, gubić nas chcą dla swego łakomstwa jako rozbójnicy... Nam idzie o kościoły i nabożeństwo nasze, o miłą ojczyznę, którą opustoszyć chcą, o wolność, którą odjąć i w niewoli nas mieć myślą, o bracią naszą, o żonę, o niewinne dzieci, o kościoły nasze. Zastawujmy się a bądźmy mężami, a nie ustępujemy. Lepiej nam umrzeć, niżli patrzeć na nędzę i niewolę braciej naszej, i ludu naszego, i na spustoszenie kościołów i chwały Bożej.

(Skarga)

Wiadomości bieżące.

— Minister spraw wojskowych, Sosnkowski i szef sztabu Rozwadowski udali się do Poznania.

Czołówka artystyczna w Warszawie. W przejeździe na front zatrzymali się onegdaj we Lwowie zgrupowani w „Czołówce Artystycznej“ co najprzedejniejsi artyści teatrów Rozmaitości. Polskiego, Reduty, Wielkiego, Czarnego Kota i Wileńskiego, dając dla żołnierza w koszarach Bema przebiegający program. Z inicjatywy Referatu Propagandy II. Wydziału Sztabu D. O. G. urządzają artyści w środę dnia 8 bm. jedno przedstawienie dla szerszej publiczności w sali Sokoła. W skład „Czołówki“ wchodzi: Marjan Maszyński T. pozn., Stefan Jaracz T. Polski, Gustaw Buszyński T. Polski, Stanisław Daszyński T. Reduta, Zofia Modrzewska T. Polski, Józef Zejdowski T. Praski, Mieczysław Myszkiewicz T. Rozm., Jan Bielich „Czarny Kot“, Bryliński T. Polski, Kazimierz Worch „Czarny Kot“, T. Plucińska T. Wileński, J. Bańkowski, baletmistrz „Czarnego Kota“ i inni oraz delegaci Związku Plastyków, artyści malarze Kotarbiński, Zaruba, Wąsowicz.

„Zielona“ armia. W obszarze Wołgi operuje „zielona“ armia, złożona z 80.000 ludzi pod komendą hetmana kozackiego. Hasłem jej jest: „Precz z komunistami i z żydami! Precz z Leninem i Trockim“.